

Jak Jaś szukał wiosny

Jaś obudził się rano. Ziewnął szeroko */ziewamy/*, a następnie wykonał krótką gimnastykę */język się gimnastykuje: do góry, w dół, w prawo i w lewo/*. Szybko zbiegł po schodach do kuchni */język idzie po zębach – po kolei/*, zjadł śniadanie */żucie/*, umył zęby */dotykamy każdego zęba, sprawdzamy czy są czyste/*, ubrał się i wyszedł z domu. Rozejrzał się dookoła */język wykonuje kółka wokół ust/*, spojrzął na wielkie jasne słońce */nabieramy powietrza do policzków i przytrzymujemy 10 sekund/*. Szedł sobie powoli rozglądając się w prawo i w lewo */kląskanie, potem kierowanie języka do prawego i lewego kącika ust/*. Nagle usłyszał nad głową wesołe ćwierkanie. */język unosi się do góry i chwilę wytrzymuje w tej pozycji/*. To ptaszki cieszyły się nadchodzącą wiosną i przeskakiwały z gałęzi na gałąź wysokiego drzewa. */język skacze po górnych zębach/*. Jaś pojrzał w dół, */język wygina się w koci grzbiet/* i zobaczył piękne wiosenne kwiaty: krokusy i przebiśniegi */wąchamy kwiatki: wdech nosem, wydech ustami/*. Jasiowi zrobiło się gorąco, tak gorąco, że odwinął szalik z szyi */język wykonuje kółka na podniebieniu/*. Długo spacerował po okolicy i cieszył się z pięknego dnia */wesola mina/*. Jednak wiosenne słońce jeszcze zbyt mocno nie grzeje i Jaś szybko zmarzł */brrrrr/*, zaczął nawet chuchać w ręce */chuchanie/*. Zawinął z powrotem szalik na szyję */język robi kółka po podniebieniu w odwrotnym kierunku, niż poprzednio/* i szybciotko pobiegł do domu na ciepłą herbatę */kląskanie – szybkie/*.